

Konkwista 88, Sprawy narodu

Gdy naród umiera ty palisz trawę i mówisz o miłości.
Do walki nie trzeba nikogo zmuszać,
Lecz kiedy wygramy staniesz pierwszy pod murem.
Dziś twierdzisz, że jesteś pacyfistą, kochasz wolność i pokój.
Kim jutro będziesz spojrz prawdzie w oczy,
Niewiesz to ja ci odpowiem, zwykłym tchurzem.
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść.
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść. Odejść!
Gdy idę ulicą spoglądam na mury, syjonistyczne hasła.
Dlaczego w tym kraju niema tego prawa,
zwykłego wieszania, żydowskich morderców.
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść.
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść. Odejść!
Lecz w końcu nadejdzie ten najpiękniejszy dzień,
zawisną nasze sztandary, lecz ty już tego nie doczekasz
bo zginiesz zapewne od pierwszej kuli.
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść.
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść. Odejść!